Nr. 40. Lwów, niedziela 24. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Buława marszałkowska Naczelnikowi państwa.

Dnia 11. listopada, jako w drugą rocznicę powrotu z twierdzy Magdeburskiej do kraju i w związku z ostatniemi zwycięstwami, armja polska wręczy Naczelnikowi państwa buławę marszałkowską.

Naczelnik państwa honorowym obywatelem Łodzi.

Do Warszawy wyjeżdża z Łodzi delegacja rady miejskiej i wręczy jutro Naczelnikowi państwa na posłuchaniu dyplom obywatelstwa honorowego m. Łodzi.

Konwencji gdańskiej Polska nie podpisze.

Konferencja ambasadorów proponuje podpisanie konwencji polsko-gdańskiej na dzisiaj. W tekście jej nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian, których żądała delegacja polska. Konferencja utrzymała nawet specjalną monetę gdańską. Jedynie co do spraw zagranicznych Gdańska uwzględniono życzenia Polski. Równocześnie konferencja ambasadorów wprowadziła nowy artykuł, mianowicie 37, obowiązujący Polskę zgodnie z żądaniem delegacji gdańskiej do zaopatrywania Gdańska w żywność i węgiel. Jednocześnie z tekstem konwencji nadesłał Combon list do delegacji polskiej, w której wyraża świeże zapatrywania, że taki projekt konwencji odpowiada interesom obu stron, a więc żadne zmiany nie mogą być w niem dokonane.

Sprawą tej konwencji zajmowała się wczoraj Rada ministrów w Warszawie. Rada ministrów upoważniła ministra spraw zagr. Sapiehę, aby przedstawicielom polskim przy konferencji ambasadorów przesłał instrukcję, aby konwencji nie podpisali.

Likwidacja Naczelnego Dowództwa.

Przystąpiono do likwidacji Naczelnego Dowództwa, jako instytucji utworzonej wyłącznie dla celów wojennych.

Maskowana inwazja niemiecka na Śląsk.

Z Zurychu donoszą: W Dortmundzie odbył się wiec delegatów emigrantów górnośląskich, którzy są zorganizowani w specjalny związek. Zawiadomiono członków tego związku, że policja na Górnym Śląsku ma przygotowane dla nich pozwolenie na noszenie broni. Pociągi specjalne przewiozą jednocześnie na Śląsk 400.000 emigrantów, co będzie równe inwazji zbrojnej niemieckiej. Związek wspomnianych emigrantów nosi nazwę „Vaterlandstreue".

Podpisujcie Polską pożyczkę państw.!

Front bolszewicki pod Barem przerwany!

Uk. B. pr. Wojska ukraińskie armji Pawlenki obsadziły Winnicę. Po zaciekłych walkach pod Barem i Jaryszowem przerwano front bolszewicki. Wojska bolszewickie cofają się w panicznym popłochu na całej linji między Żmerynką i Mohylewem Podolskim.

Litwa ogłasza „świętą wojnę" przeciw Żeligowskiemu!

Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że Komitet zjednoczonych stronnictw litewskich ogłasza w odezwie podpisanej przez byłego prezydenta ministrów Slezevitpiusa, świętą wojnę przeciw generałowi Żeligowskiemu — i wzywa wszystkie partje i „mniejszości narodowe" (czytaj: Niemców i Rosjan!), do wypędzenia „polskich intruzów". Werbunek do armji ochotniczej prowadzony jest bardzo gorączkowo.

Komunikat sztabu Litwy środkowej.

Komunikat sztabu obrony Litwy środkowej z 18. bm. podaje:

W ciągu dnia ubiegłego nieprzyjaciel po skoncentrowaniu wielkich sił, wspomaganych przez artylerję, kilkakrotnie atakował nasze pozycye, pod Rykontami (?) nad jeziorem Stowiary. W trakcie zaciętych walk zmuszeni byliśmy zostawić chwilowo w rękach nieprzyjaciela Łobodę i Miechinki. Zarządzona kontrakcja niebawem odebrała te miejscowości. Kontrakcja przeprowadzoną została przez mężny drugi pułk piechoty nowogrodzkiej. Odznaczył się również pułk piechoty ochotniczej, który swą postawą dzielnie bronił przed działaniem wojsk rządu kowieńskiego.

Żeligowski żąda plebiscytu.

Z Londynu donoszą: Gen. Żeligowski zwrócił się do Ligi narodów z propozycją w której żąda przeprowadzenia ludowego głosowania w obszarze Wilna i Grodna.

Litwa pragnie rokować z Polską.

Z Kowna donoszą: Litewskie Biuro prasowe ogłasza, że z inicjatywy komisji kontrolnej Ligi narodów w Suwałkach, rząd litewski postanowił wysłać do Warszawy zastępcę Litwy i litewskiego oficera łącznikowego celem dalszych rokowań z rządem polskim.

Sejm ratyfikował traktat pokojowy jednogłośnie.

Jako pierwszy punkt wczorajszego posiedzenia Sejmu, umieszczoną była na porządku dziennym sprawa ratyfikacji umowy zawartej w Rydze.

Zabrał głos marszałek Trąmpczyński i w treściwem przemówieniu daje obraz dążeń rządu i Sejmu do zawarcia pokoju z Rosją, podkreślając, że nie staraliśmy się o pokój w chwili dla nas krytycznej.

Następnie marszałek udzielił głosu prezydentowi ministrów, który stwierdza, że rząd zgodził się na ratyfikację traktatu ryskiego. Podnosił następnie, że Polska wojny nie prowadziła dla celów zaborczych, lecz w celu obrony granic własnych.

Traktat ryski, przywracając spokój na wschodzie Europy, oddziała z pewnością potężnie na odrodzenie twórczej pracy w całej Europie.

Widmo rewolucji bolszewickiej, grożące Europie nową wojenną pożogą, zostało naszym wysiłkiem i naszą krwią usunięte. (Brawa).

Wzywa cały naród do skupienia sił do pracy twórczej i organizacyjnej, do oszczędności, która zadecydować może o bogactwie narodu. Huczne brawa i oklaski były wyrazem odczucia wielkich słów premjera.

Następnie przemawiał referent komisji spraw zagranicznych p. Falkowski, oraz pp. Osiecki Marjan, Seyda, Perl, Chądzyński, Stolarski, Czerniewski, Hirszhorn, ks. Kotula, Malinowski i Staniszkis. Ratyfikacja traktatu jednomyślnie przyjęta.

P. Reger uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie Śląska Cieszyńskiego, który Sejm uchwalił odsyłając sam wniosek do komisji zagranicznej i dając jej tygodniowy termin do przedłożenia sprawozdania.

Sprawę uniwersytetu ukraińskiego odesłano do komisji konstytucyjnej, połączonej z komisją oświatową.

Do komisji odesłano wniosek nagły p. Hasbacha w sprawie uwolnienia internowanych obywateli Poznańskiego i Pomorza i innych obszarów Rzeczypospolitej, oraz wniosek nagły p. Fedorowicza w sprawie zaopatrzenia Krakowa i Lwowa w żywność i artykuły kontyngentowe.

Sowjety radzą nad ratyfikacją.

Wedle radiotelegramu z Moskwy został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie centralny Komitet wykonawczy. Na porządku dziennym obrad stoi sprawa ratyfikacji rozejmu z Polską i traktatu z Finlandią.

Blokada Rosji zniesiona.

Okręty angielskie, znajdujące się na Bałtyku, zostały odwołane do Anglji, ponieważ po podpisaniu preliminarjów pokojowych w Rydze, została zniesiona blokada Rosji.

Wznowienie rokowań angielsko-rosyjskich.

Przewodniczący konferencji pokojowej finlandzko-rosyjskiej w Dorpacie, Kiersoniew otrzymał od rządu sowjetów polecenie — aby po zakończeniu rokowań natychmiast wyjechał do Londynu i tam w dalszym ciągu prowadził rokowania rozpoczęte przez Kamienewa i Krassina.

Odpowiadając na rozmaite zapytania rząd angielski oświadczył, że byłby skłonny uznać rząd rosyjski, gdyby ten rząd został wybrany przez większość drogą wolnych wyborów.

Echa przeszłości.

Toczone przez nas z Moskwą boje żywo przypominają owe czasy dalekie, gdy król Stefan Batory, monarcha wielkim rozumem politycznym obdarzony, z carem Iwanem Groźnym wojnę prowadził.

I wówczas, jak obecnie, podstępny i przewrotny wróg działał głównie na zwłokę, dążącą do zagarnięcia jak największych przestrzeni ziem polskich. Pokonany przez Batorego, zwracał się do niego z listami o pokój, przybierając na się szaty miłośnika tegoż, bolejącego gorzko nad przelewem krwi chrześcijańskiej.

Nie od rzeczy też będzie przytoczenie paru zdań z odpowiedzi króla Stefana na list cara Iwana, pisanej w Wilnie w dniu 13. czerwca 1580 r.

..„A przeto i teraz to pisanie twe na dobre mieszkanie chrześcijańskie między nami nie schodzi; gdyż niepotrzebne rzeczy ku przedłużeniu czasu wkładając, dodajesz, iż posłów twych do nas posyłać nie widziało się, nie widząc przychylności umysłu naszego, ku jakiemuby skończeniu sprawy przychylić się chciał..."

...„wojnęśmy przeciwko tobie podnieśli nie ku krwie rozlaniu chrześcijańskiej, ani własności twej żądając, ale własności ziem i zamków naszych, niesłusznie przez przodków twych i przez ciebie oderwanych, za pomocą Bożą pożytkować chcą. A ty, jeśli co cudzego zatrzymywasz przy sobie, uważyć masz, z jakiem to sumieniem przy państwach twych zostawać ma, bo kto cudze sobie przywłaszcza, ten za sprawiedliwym sądem Bożym czasem i na majętności swojej zatrudnienie i szkodę ponosi"...

Oznajmia potem król Stefan, że przysyła list glejtowy dla posłów, których „z czemby się rzeczy dobrze ku pokojowi chrześcijańskiemu przywieść mogły, posłać możesz"..

Z listu tego widać, jak znakomicie znał przewrotną duszę moskiewską bohaterski król Stefan, i jak ona nic się w przeciągu tylu lat nie zmieniła.

E. J.

Pożegnalny rozkaz Dowództwa Małop. Oddz. Armji Ochotniczej.

W groźnych dla niepodległego bytu Rzeczypospolitej Polskiej chwilach, kiedy wróg falą przemożną wdzierał się w głąb Państwa, wezwano was w szeregi, oficerowie i żołnierze M. O. A. O. odzewem, budzącym trwogę w sercach polskich: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie"! Zrozumieliście zew ten odrazu bez wahań pospieszyliście tłumnie w karne szeregi Wy, weterani wojenni, ozdobieni krzyżami z czasów pierwszej obrony Lwowa i Wy, liczniejsi, młodzi i starzy, którzy chcieliście pójść w ślady tamtych i razem z Nimi w nowe pójść boje.

Bohaterski Lwów, okupiony drogo przeobficie przelaną krwią najserdeczniejszą własnych dzieci i całe wysoce narodowo i państwowo czujące społeczeństwo wschodniej Małopolski, stanęło w szeregach A. O., lub poparło ją najgoręcej bez względu na stany i warstwy społeczne, bez względu na wiek, zdrowie i zdolność fizyczną. Stawszy się szybko — mgnieniu oka niejako — żołnierzami świętej sprawy, jedno żywiliście jeno pragnienie, walczyć jak najspieszniej w obronie ziemi drogiej, bronić miasta, nazywanego perłą Rzeczypospolitej i obronić je, choćby wszystkim polec przyszło. Młodzieńczym zapałem, owiani świętem uczuciem miłości Ojczyzny, dokonaliście wszyscy cudu tak w szybkości tworzenia oddziałów, jak bohaterskiem w boju wytrwaniem. W dwa tygodnie staliście się żołnierzami, którym surmy bojowe wygrywały przedziwną pieśń wytrwania i walki do ostatniego tchu za każdą piędź ziemi polskiej do wolnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej należącej.

Bohaterski Lwów i święte jego w ciężkich uprzednich bojach wytrwanie, poświęcenie jego bezgraniczne i całopalenie na ołtarzu bojowym dla wspólnej Ojczyzny, stał się przykładem i hasłem, pod którym wzywano na obronę ziem polskich i w polskim Wilnie, prastarym Toruniu i w sercu Państwa naszego, stołecznej Warszawie. Na obronę stolicy naszej wezwano jeden z pułków ochotniczych wschodniej Małopolski. Z radością, nieugiętą wolą zwycięstwa, w poczuciu wysokiej odpowiedzialności — poszliście rozkaz wypełnić, choć wróg przebywał już w zagrodach waszych i kołatał do bram drogiego nam miasta.

Tu zaś, na terenie wam najbliższym ruszyliście w bój z pieśnią na ustach i radością w sercach. Chołojów, Chodaczków, Kamionka i Streptów, Busk i Rakobuty, a wreszcie nieśmiertelny, heroizmem starożytnych przewyższające Zadwórze, oto świetne karty bohaterskiego oporu Waszego. Tam to z młodych piersi Waszych tworzyliście mur silny a żywy, tam to zmagaliście się długo z całą barbarzyńską armją konną, brocząc obficie krwią własną i nader licznie pieczętując śmiercią bohaterską swój krótki żywot żołnierski.

Nic to, że wysoko i bujnie rosły nieprzeliczone mogiły, że opodal o kilometrów kilkanaście zaledwie gięły się i łamały się w rozpaczliwej męce i trwodze serca matek, żon, ojców, sióstr, nic to, że rozdzierano Waszą żywą i spólną całość na cząstki. Przed wrogiem, czy na jego tyłach do ostatniego strzału trwaliście. A gdy opór stawał się beznadziejny, gdy oszczędziła kula nieprzyjacielska, umieli lwowscy ochotnicy ostatnią własną kulę dla siebie zachować a wrogowi się nie poddać. Spełniliście chlubnie i zaszczytnie bojowy wasz trud.

Licznym ofiarom waszym położyły kres niebiosa. Budienny, skierowany na północ, przestał zagrażać miastu naszemu. Igraszką było teraz odepchnięcie odeń pozostałych sił wrażych.

Zwycięskie zabrzmiały w Rzeczypospolitej surmy, a Wasze grały na polach Chodorowa i Mostów, i Kowla i hen aż pod Zasławiem i Teofilpolem, widziano Wasze ataki, husarskim podobne, w których znaczyliście na nowo krwią polską wydeptane przez praojców szlaki.

Waszą w znacznej mierze zasługą, że wróg nie ruszył pierwszym impetem na Lwów bezbronny. Wy stawialiście mu czoło tam u fal Bugu i tu, przed bramami miasta.

Dziś wróg odepchnięty zwycięsko, pierzchnął na wschód daleki. Nasze zadanie na dzisiaj skończone. Rzeczywista potrzeba szczęśliwie dla nas minęła. Dziś możecie wracać do Waszych ognisk domowych, zajęć normalnych.

Żegnam Was z dumą ofiarni Żołnierze Rzeczypospolitej. Dziękuję Wam z duszy całej w imieniu służby dla Ojczyzny. Wszystkim Wam oficerom, dowódcom, podoficerom i szeregowcom, którzy obowiązek szczytny do końca wypełnili, należy się dank i cześć.

Przez dwa miesiące uczyniliście ze Lwowa twierdzę niezwyciężoną. Byliście jego tarczą i ramieniem zbrojnem. A wola Wasza do przetrwania i zwycięstwa była tak wielka, że każdy próg stałby się dla Was twierdzą niezwyciężoną.

Tym zaś, którzy w walce legli, którym losy poszczęściły chlubnie zakończyć swe dzieje żołnierskie, osobne gorące należy się wspomnienie.

Niech pamięć o nich żywa i potężna wśród nas na zawsze zamieszka, niech wdzięczność nas wszystkich przy życiu pozostałych do snu wiecznego a nieśmiertelnego Ich kołysze, niech żal po Nich bezmierny, boleść i rozpacz rodzin Ich złagodzi, niech Ich mogiły rękoma kolegów sypane trwałym się staną dla potomności przykładem najczystszego poświęcenia i z pokolenia w pokolenie niech żar miłości i ofiary dla wielkiej i potężnej Polski a dla nas będą pobudką do zwołania się i stawania w szeregach we wszystkich groźnych dla Rzeczypospolitej terminach.

Czesław Mączyński, pułk. m. p.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Wład. Ch. Przemyśl. Zasadniczo odznakę „Orlęta“ przyznaje się tylko tym, którzy brali czynny udział w obronie Lwowa w czasie między 1/XI. 1918 a marcem 1919 r.. i mają na to potwierdzenie z odnośnego odcinka, względnie od dwu oficerów świadków. Należy się odnieść pod adresem: Dr. Kazimierz Hartleb, Akademicka 3. II p.

„C. 2.“ Urlopy należą się jedynie na czas robót polnych żołnierzom, którzy stanowią jedyną siłę męską w gospodarstwie rolnem i jedynakom z pośród rodzeństwa, którego inni członkowie poginęli na wojnie. Rocznik 1899 na razie pozostaje przy wojsku, ale wobec wyjątkowych stosunków można próbować zwolnienia przepisaną drogą służbową.

„W. G.“. Roczniki 1893 i 1894 będą wkrótce zwolnione.

Kapr. W. Orłowski prosi o wiadomość o Romanie Orłowskim z 14 p. ułanów jazłowieckich, 3 plutonu pod adresem: kapral W. Orłowski, Baon zapasowy 85 pp. strzel. kres. kompanja K. M. Sambor.

J. Moskwa. Jako jedyny żywiciel można uzyskać urlop na czas robót polnych, Podanie drogą służbową.

Chrzestnej Matki poszukuje żołnierz ochotnik 36 pp. 2 batalionu śmierci, 7 komp. Władysław Teodorowicz, Poczta pol. 18.

Misja rumuńska opuszcza Lwów.

Dowództwo misji wojskowej rumuńskiej we Lwowie, komunikuje:

Z powodu stanu pokojowego w Polsce, główny sztab generalny w Bukareszcie odwołuje misję rumuńską ze Lwowa, a szefa tejże majora Constantinescu przenosi na jego dawne stanowisko. Równocześnie major Constantinescu ogłasza, że z dniem 20. bm. zaprzestał funkcjonować jako misja wojskowa i konsularna. Wszystkie osoby, żądające czy to wizy paszportów, czy też porady w tych sprawach, muszą zgłaszać się wprost do konsulatu rumuńskiego w Warszawie. Podp.: Major St. Constantinescu.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

Dowiadujemy się, że radca Wysocki, dotychczasowy charge d'affaire w Pradze, który na tem stanowisku dał dowody politycznego taktu i znajomości powierzonych mu spraw, zostanie mianowany radcą poselstwa w Berlinie. Stanowisko radcy poselstwa w Pradze obejmie radca Jerzy Tomaszewski.

Utworzenie komisji repatrjacyjnej.

Ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do realizacji art. VI. i VII. preliminarjów pokojowych z Rosją, które dotyczą wymiany i powrotu jeńców wojennych i cywilnych, zakładników i uchodźców. Preliminarja przewidują utworzenie w tym celu mięszanej komisji polsko-rosyjskiej. W sprawie utworzenia tej komisji oraz ustalenia techniki repatrjacji odbyło się posiedzenie w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawicieli interesowanych ministerstw.

Z Polski i ze świata.

Lwów za przyłączeniem Wilna do Polski. W najbliższą niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się pod pomnikiem Mickiewicza manifestacja w sprawie przyłączenia Wilna do Polski. Po przemówieniach uchwalona będzie rezolucja, domagająca się przyłączenia Wilna i ziemi wileńskiej do Polski. Prezydjum miasta wyda do ludności odezwę, wzywającą do wzięcia tłumnego udziału w manifestacji.

Ostatnia kamienica niemiecka przy placu Wolności w Poznaniu przeszła obecnie w ręce polskie. Również i pismo niemieckie „Neueste Posener Nachrichten“, wraz z zakładami drukarskimi przeszło na własność Narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa pracy. Z trzech pism niemieckich w Poznaniu pozostało tylko jedno — „Posener Tageblatt“,

Okręt na usługach oświaty. Na rzece Pad we Włoszech kursuje obecnie oryginalny okręt, który jest napełniony broszurami, książkami, obrazami i posiada elektryczną maszynę oraz kino. Okręt ten objeżdża brzeg rzeki, lądując przy wioskach, gdzie celem propagandy rozsprzedają chłopom tanie książki, a na pokładzie urządzają dla nich przedstawienia. Okręt ten nazwano „Mazzini“, ku czci wielkiego patrjoty, a powstanie swe zawdzięcza inicjatywie chłopskiej gazety.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Przytomny.

Pan Aleksander Tygrys ma sztuczne zęby. Wchodząc do znajomych, gdzie odbywało się huczne wesele, kichnął na schodach i... zęby mu wypadły. Przerażony na myśl, że ktoś mógłby zauważyć, jak zakłada zęby, schylił się i schował je do tylnej kieszeni fraka. Przyszedłszy do salonu, siada i momentalnie zrywa się z okropnym krzykiem.

— Co jest? — pytają przerażeni goście.

— Nic... tylko ja sam siebie ugryzłem!

Różnica.

— A wiesz pan, jaka jest różnica pomiędzy moją Kaśką a fijołkiem?

— Nie.

— No to powąchaj. (Łazik).

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 829.3066